KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 29 Sierpnia. / 10 Września. Rok 1857. № 236. Jutro, ŚŚ. Prota Męcz: i Teodory P. Ubyło dnia godzin 3, min: 42.



Jutro, dzień Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji KRÓLA Polskiego, ALEXANDRA IIgo. Dzień ten obchodzony będzie jako uroczystość Dworska pierwszego rzędu.

Jutro, również dzień Imienin J. C. W. W. X. Alexandra Alexandrowicza, jednego z Synów NN. PAŃSTWA; oraz Rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Olgi Mikołajewnej, Małżonki J. K. W. Xięcia Karola, Następcy Tronu Wirtembergskiego, i Święto Orderu Śgo Alexandra *Newskiego*.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER DRUGI,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki.
&., &., &.

Manifestem z dnia 4go Sierpnia r. b., oznajmiliśmy o szczęśliwie dokonanych Zaręczynach Ukochanego Brata Naszego, Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, z Wielką Xiężniczką Olgą Fedorówną; dnia zaś dzisiejszego odbył się w przytomności Naszej, z należytą uroczystością, i sam Ślub Ich Cesarskich Wysokości — ku pociesze Najukochańszej Matki Naszej i ku szczerej radości całego Naszego Domu Cesarskiego.

Przekonani jesteśmy, że wszyscy wierni poddani Nasi zaniosą wraz z Nami gorące modły do Stwórcy Najwyższego, aby zesłał na miłą sercu Naszemu parę błogosławieństwo Niebios.

Dan w St. Petersburgu, d. 16go Sierpnia, lata od Narodzenia CHRYSTUSA tysiącznego ośmsetnego pięćdziesiątego siódmego, panowania zaś Naszego trzeciego.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER.«

Wczoraj rano o godz: 9$^3/_4$, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w towarzystwie JO. Xcia *Gorczakow* Namiestnika Król:, raczył się udać z świetnym orszakiem Wojskowym pod Bielany, a ztamtąd konno pod wieś Młociny, gdzie pod Młocinami, Wawrzyszewem, Powązkami, Parysowem i Górcami, odbyte zostały przez konsystujące tu wojska, manewra. Po skończonych manewrach, o godzinie 2$^1/_2$ z południa, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył wrócić do Belwederu, tam odbyć przegląd, i Najłaskawiej rozmawiać z uwolnionemi od służby i urlopowanemi Oficerami, oraz niższemi stopniami, którzy mieli udział w ostatniej wojnie Krymskiej. Następnie, o godzinie 4$^1/_2$ z południa, opuścił Warszawę, udając się do Nowej-Alexandrji.

Tamże udał się JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, i Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI *Adlerberg*.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.* — W d. 18 (30) Sierpnia, *Riza-Bey*, nowo zawierzytelniony Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Sułtana, przy Dworze Cesarskim, był przedstawiony NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI i miał zaszczyt złożyć JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, listy swoje wierzytelne.

Bezpośrednio potem, *Arif-Effendi* 1szy Sekretarz, *Mustafa-Chevket-Bey* 2gi Sekretarz, *Evangelino-Effendi* Kanclerz, *Kadri-Bey* i *Behdżet-Bey*, Kapitanowie piechoty, należący do Poselstwa, mieli również zaszczyt być przedstawionymi JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Tegoż dnia, P. *Behrens*, Obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki, miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI.

W d. 18 (30) Sierpnia, Członkowie Ciała Dyplomatycznego i ich Małżonki, mieli zaszczyt składać swoje powinszowania Ich Cesarskim Wysokościom Wielkiemu Xięciu Michałowi Mikołajewiczowi i Wielkiej Xiężnie Oldze Fedorównie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej dozwolić raczył zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, powrócić z Syberji do Królestwa Polskiego, na zasadach Najmiłościwszego Manifestu z d. 26 Sierpnia 1856 r. byłym przestępcom politycznym Janowi *Staniszewskiemu*, Stanisławowi *Szamocie*, Wiktorowi *Piotrowskiemu*, Józefowi *Stadnickiemu* i Konstantemu *Szaniawskiemu*.

Wiadomości z lewego skrzydła Linji Kaukazkiej.

Na lewem skrzydle uskuteczniają się dalsze roboty około wzniesienia stannic i aułów, a przez nieustanne wkraczania utwierdza się nasze panowanie nad płaszczyzną Wielkiej Czeczni. Oddział Jenerała Kemferta niszczył stale ostatniemi czasy zasiewy na tych polach Wielkiej Czeczni, w posiadaniu których górale niepokorni usiłują zostać. Szamil, zaprzątniony w Bartunaj naszym oddziałem Dagestańskim, nie mógł sprzeciwić się rozporządzeniom powyższym, i dopiero na początku Lipca, na skutek uporczywych próśb i skarg Czeczeńców, odesłał im wziętych od nich jeźdźców z trzema naibami i dwoma działami. Dla tem pewniejszego zasłonięcia części Czeczni, jemu podległej, Szamil rozkazał naibom zagrażać Małej Czeczni i aułom położonym w Prystawstwie Karabułachskiem. Dowódca lewego skrzydła, Jenerał-Lejtnant Jewdokimow, dowiedziawszy się o tem, polecił Jenerał-Majorowi Kemfert przenieść działania powierzonego mu oddziału do Małej Czeczni, pustoszyć tam pola i stojąc na Gojta, być w pogotowiu dla przeciwdziałania nieprzyjacielowi w razie gdyby ten chciał uderzyć na Urus-Martan lub na linję Górno-Sunżeńską. 4go Lipca Jenerał-Major Kemfert udał się ze swym oddziałem z obozu oszańcowanego Szalińskiego do twierdzy Wozdwiżeńskiej, gdzie przenocował, a 5go tegoż miesiąca przedsięwziął poruszenie na pole Ustrachanowskie, w Małej Czeczni, z zamiarem zniszczenia tam zboża. Wystąpiwszy z twierdzy Wozdwiżeńskiej o 1szej po północy, Jenerał-Major Kemfert przybył na pole Ustrachanowskie około 4ej z rana; oddział jego składał się z 3$^1/_4$ bataljonów piechoty, trzech secin kozaków i trzech secin milicji przy 6ciu działach; reszta

zaś oddziału, mianowicie 5 rot z dwoma działami, pozostawioną była dla zasłony taboru zostawionego na Gojta u wejścia na łąkę. Niespodziane zjawienie się Jenerała Kemferta, nie dozwoliło góralom zgromadzić się dla obrony ufortyfikowanych zasiek zasłaniających pole; zasieki zdobyte zostały i zniszczone bez wystrzału, poczem wojska nasze posunęły się w szyku bojowym dalej. Całe pole na przestrzeni 2 i pół wiorst zasiane było kukurydzą. Jenerał-Major Kemfert przystąpił niezwłocznie do zniszczenia kukurydzy, i kazał w tym celu kozakom pozsiadać z koni i odkomenderował robotników z piechoty. Wojska posuwały się zwolna naprzód, ostrzeliwając z nieprzyjacielem, który krył się, w niewielkiej liczbie, w kukurydzy. Pośród pola znajduje się lasek i dwa wzgórza. W tym punkcie nieprzyjaciel zgromadził znaczną siłę i trzymał się tak uporczywie, iż należało wyprzeć go bagnetem, co dokonał Major Papa-Fedorow z dwiema rotami Nawaginców i rotą strzelców celnych. Roboty trwały do południa. Wszystka kukurydza została zniszczoną, a oddział doszedł do lasu gęstego położonego na krańcu pola. Po dokonaniu swego przedsięwzięcia, Jenerał-Major Kemfert rozpoczął poruszenie odwrotne do taboru. Nieprzyjaciel ścigał go dość słabo. Jenerał-Major Kemfert odprowadził oddział o 1 i pół wiorsty za wielki trakt Rossyjski i stanął z nim obozem na Gojta. W dniu tym straciliśmy w zabitych trzech żołnierzy, a w ranionych jednego Ober-Oficera (Sztabs-Kapitan pułku Kurińskiego, Andrejczenko), i 16tu żołnierzy. Strata nieprzyjaciela, podług opowiadań szpiegów, bardzo znaczna. Naibowie, przestraszeni działaniami wojsk naszych w przytomności ich oddziałów, chcieli wynagrodzić sobie doznane niepowodzenie, i postanowili attakować 6go Lipca Urus-Martan. O 5ej z południa tłumy górali ukazały się raptem naprzeciw tego aułu i attakowały mieszkańców zajętych w polu zbiorem zboża; lecz całe powodzenie nieprzyjaciela ograniczyło się na wzięciu do niewoli dwóch kobiet i zabiciu jednego mężczyzny; na skutek alarmu przyszła z posterunku na pomoc mieszkańcom Urus-Martańskim rezerwa ruchoma, co spowodowało, iż górale oddalili się z obawy, by dalsze ich działania nie ściągnęły wojsk z oddziału na Gojta stojącego. Widząc, że zamiary ich na Małą Czecznię wykryte zostały, Naibowie postanowili udać się skrycie na Dżałkę, przejść przez Sunżę i Dachin-Irzau i atakować wznoszącą się koło Czertugaja nową stannicę. Zamiar ten został także wczas wykryty, wysłano przeto do tej stannicy oddział, w skutku czego górale zmuszeni zostali zatrzymać się na spustoszonych polach Wielkiej Czeczni. Działania na innych punktach lewego skrzydła, ograniczają się na wtargnięciach małych band rabusiów. Znaczniejszy atak dokonany został przez górali 1 Lipca na płaszczyznie Kumykskiej. Wysłano w dniu tym z posterunku Chasaw-Jurt na lewy brzeg r. Jaman-Su po furaż kolumnę złożoną z 2ch rot strzelców celnych i jednej roty pieszej z pułku Kabardyńskiego Jenerał-Adjutanta Xięcia Czernyszewa, z komendy strzelców celnych tegoż pułku i 3ch secin kozaków Dońskich przy 2ch działach, dowodzoną przez Majora Hejmana z pułku Kabardyńskiego piechoty Jenerał-Adjutanta Xięcia Czernyszewa. Przeszedłszy za Jaman-Su, Major Hejman skierował się ku aułowi Gerzel wybierając miejsce dla furażowania, a dla uprzedzenia ataku niespodzianego, oddzielił rotę strzelców celnych i komendę takichże strzelców z jednem działem, pod dowództwem Podporucznika v. Brose, któremu polecił pilnowanie przestrzeni w górę rzeki. Podporucznik von-Brose spostrzegł wkrótce kilku górali; poczem niezwłocznie oddział złożony z tysiąca jeźdźców wyszedł raptem z sąsiedniego wąwozu i otoczył znajdujące się pod jego dowództwem wojska. Strzelcy spotkali mężnie atak i skierowawszy jednocześnie z działem silny i celny ogień, wywołali w szeregach nieprzyjaciela popłoch. Wówczas przybył Major Hejman z kozakami i górale pierzchnęli w nieładzie porzuciwszy trupy swoich jeźdźców zabitych. Zostało w miejscu 20 trupów nieprzyjacielskich i 19 koni, po większej części z siodłami; raniono nam 5ciu żołnierzy.

Wczoraj, JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Norow*, Minister Oświecenia Narodowego, w towarzystwie JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, w troskliwości swojej o dobro Zakładów Naukowych, raczył zwiedzić z nich niektóre, jako to: Gimnazjum Gubernjalne Warszawskie i Szkołę Sztuk Pięknych.

Magistrat m. Warszawy niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie w mieście tutejszem fabryk i professji, a mianowicie: PP. Janowi *Hubich* pod Nr 790 zamieszkałemu, na prowadzenie fabryki gorsetów; Janowi *Bieńkowskiemu* pod Nr 17, na profesję kapeluszniczą; Antoniemu *Bieńkowskiemu* pod Nr 362, na profesję szklarską; Walentemu *Jamiołkowskiemu* pod Nr 2745, na profesję grzebieniarską; Kazimierzowi *Lewickiemu* pod Nr 1384, na profesję krawiecką; starozakonnemu Wolfowi Joskowi *Glanerok* pod Nr 2659, na profesję kapeluszniczą, i starozakonnemu Boruchowi *Maleńskiemu* pod Nr 1025, na profesję pasamoniczą.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.— Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 27 Września (9 Października) 1835 r., wyłączna sprzedaż jabłek rajskich i palm, oddaną została na korzyść Szpitala tutejszego. Rada Szczegółowa ostrzega więc osoby interessowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej, palm zielonych pod żadnym pozorem nie udzielały; w razie bowiem przeciwnym, ulegną karze oznaczonej postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 27 Października (8 Listopada) 1853 r. Mający zaś palmy do sprzedania, zgłosić się zechcą każdodziennie, prócz dni świąt uroczystych, do kancellarji Szpitala tutejszego, przy ulicy Pokornej pod Nr 2,098, gdzie do dnia 2go Października r. b., Rada Szczegółowa jak co rok, takowe objekta, o ile się do religijnego użytku zdatne okażą, ryczałtowo zakupi, i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci.— Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, J. *Centnerszwer.*

JW. Anastazja *Nazimow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Wojennego Jenerał-Gubernatora Gubernji: Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, przyjechała z Cesarstwa.

JW. Baron *Budberg*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny NAJJAŚNIEJSZEGO PANA przy Dworze Austrjackim, wyjechał do Wiednia.

Z osób tutejszego towarzystwa, które udały się w tym roku za granicę, najpierwej powrócili do Warszawy JJWW. Hr: J. *Szembekowie.*

Wczoraj, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbyła się w Kaplicy PANNY MARYI, o godzinie 9tej z rana, Wotywa i błogosławieństwo przy akcie religijnym powtórzenia ślubów małżeńskich, przez W. Henryka *Guerin,* Dyrektora Jeneralnego wszystkich Poczt Wielkiej Armji Francuzkiej z czasów *Napoleona Igo,* z W. Katarzyną z Lanckorońskich *Guerin,* Córką dawnego Dyrektora Poczt b. Xtwa Warszawskiego. JW. JX. Prałat Hr: *Ożarowski* przemówił w języku francuzkim do szanownych Jubilatów, którzy odbywszy Spowiedź w dniu poprzednim, przystępowali razem do Najświętszego SAKRAMENTU. Rozrzewniający był to widok przeszło 80cio-letniego zasłużonego Męża, szukającego niegdyś wawrzynów w Egipcie, ozdobionego krzyżem Legji Honorowej, który połączony w tymże dniu 1807 r. w Kościele Sto-Krzyzkim z Polką, klęczącego znów dziś na stopniach Ołtarza, otoczonego Wnuczkami, ponawiającego w Obliczu BOGA swej Towarzyszce życia, SAKRAMENT ślubów Małżeńskich, zwanych Weselem Złotem.

Edward *Jaroszewski,* Sztabs-Kapitan z pułku Grenadjerskiego Kijowskiego imienia N. Króla Niderlandzkiego, uprasza swoją Rodzinę o przesłanie mu przynależnej tytułem spadkobierstwa kwoty, adresując przesyłkę takową do m. Szui, w Gubernji Włodzimirskiej w Cesarstwie.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., przyznała Panu Konstantemu *Rakocemu,* stopień Magistra Farmacji.

Piotr *Przeradzki,* Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 67, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok z Kaplicy XX. Reformatów, jutro, o godzinie 6ej wieczorem, na smętarz Powązkowski.

Na Podwalu, Nr 524, na 3 piętrze, d. 30 z. m. między godziną 11 a 12tą, gdy zamieszkałe tam osoby były w Kościele, oderwano kłódkę, i najnieszczęśliwszej sierocie z igły żyjącej, zabrano suknię czarną materyalną i drugą płócienkową, mantylę czarną mantynową i mufkę futrzaną; na co w pocie czoła ciężko pracowała. W tym samym domu na temże piętrze, z 4 na 5 Stycznia w nocy, zabrano Ciotce zwyż poszkodowanej Panienki, co miała najlepszego z całej garderoby, wartości najmniej zł. 600. Te nieszczęśliwe osoby przechodziły przez różne, nader smutne i nie do opisania wypadki, pogorzele, choroby, niedostatki; proszą serc czułych na nieszczęście ludzkie, aby raczyły zwracać uwagę na podobne rzeczy i dały znać pod Nr powyższy, lub do Redakcji Kurjera, dla uprzedzenia o tem Władzy Policyjnej.

W dniu onegdajszym o godzinie 11tej z rana, w cegielni pod Nrem 2310*a* przy ulicy Dzikiej istniejącej, własnością P. Jana *Lipińskiego* będącej, zapalił się dach nad piecem, pokrywający zarazem i drugi łączny piec; pożar wkrótce przez Straż Ogniową ugaszonym został, dach jednakże cały pokryty deskami i gontami, zupełnie spłonął. Szkoda ztąd wynikła, na rs. 300 oszacowaną została; pożar wynikł z otworzenia luftów w piecu, w którym po wypaleniu cegły, znajdował się zapewne jeszcze mocny ogień.

Nr 32gi Tygodnika Lekarskiego wyszedł z druku i zawiera: *Minkiewicz*: Spostrzeżenia chirurgiczne, (dokończenie). *Handelsmann*: Dyagnostyka chorób gruczołu brzucho-ślinnego, (dalszy ciąg). *Eborowicz*: Parą soli ammonjackiej przeciw nieżytowi. *Thugutt*: O pokarmach mięsnych, (dalszy ciąg). Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z d. 7 Lipca 1857 r. Spostrzeżenia meteorologiczno-lekarskie. Nowe dzieła.

W upłynioną Sobotę, zebrała się znaczna liczba Członków Resursy Kupieckiej w ogrodzie Resursy, z rodzinami swemi, dla posłuchania orkiestry P. *Bilsego,* która w tym dniu wieczorem dała się tamże słyszeć, umieszczona będąc w środku galerji. Cisza wieczorna, lekki powiew wietrzyka, xiężyc jasno świecący i czarowne dźwięki muzyki, wieczór ten prawdziwie uczyniły miłym dla słuchaczy. Cały ogród oświetlony był lampami. P. *Bilse* ma zamiar w r. p. znowu Warszawę odwiedzić.

P. Edward *Machczyński,* którego poemat *Janczar* w r. b. wyszedł w Warszawie, wydać zamierza jak słyszeliśmy, drugi poemat p. n. *Cygan.*

Z pod Żytomierza donoszą nam: iż w tamtej okolicy wiadro wisien kosztowało 20 k. sr.; korzec gruszek rs. 1; owies zaś stoi korzec 35 kop:. W Płockiem korzec żyta stać ma obecnie rs. 2 kop: 70.

Wielu bardzo z grona Czytelniczek naszych, znanym jest Magazyn ubiorów Damskich P. *Jarmuszkiewicza.* Dla ich tedy wiadomości donosim, iż dla zaopatrzenia magazynu w najświeższe modele, Żona właściciela udała się w tych dniach za granicę.

Za okazaną mi i mojej orkiestrze przychylność i zainteresowanie się, jakoteż w tak wysokim stopniu życzliwość, mam sobie za obowiązek przy moim odjeździe z Warszawy, wynurzyć moje najszczersze podziękowanie. B. *Bilse,* Dyr: orkiestry Lignickiej.— (P. *Bilse,* wraz z swą kompanją wyjechał już do Berlina).

Dziś i jutro, przed odjazdem, na pożegnanie, Pan *Kleischmidt,* wraz z swą kompanją, da *humorystyczną zabawę* przy ulicy Miodowej, gdzie jest zakład piwa Panów: *Haberbusch, Schiele* et *Klawe,* w domu W. *Lessera* Nro 490.

Dziś, w *Nowej Arkadji,* orkiestra Polska PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego,* wykona między innemi: Uwerturę *z Marty;* Pot-pouri z *Violety;* Duet z *Lindy* na trąbce i klarynecie i t. p. Początek o godz: 5ej.

W mieście Powiatowem Mińsku, potrzebnym jest obecnie rzeźnik, któryby trudnił się biciem bydła i sprzedażą mięsa, dla mieszkańców, niemniej konsystującego w miejscu wojska, oraz dla Obywateli i różnych mieszkańców z przyległych wsi. Miejsce jest bardzo korzystne, albowiem przeszło z dziesięciu sztuk bydła tygodniowo, mięso rozprzedać można.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* dają rs. 5 kop: $26^1/_2$: za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 73, dają rs. 88 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: $76^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $12^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 19; z r. 1855, żądają rs. 112 kop: 19; kupon rs. 2 kop: $5^7/_9$.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją Pana *Brauna* z Berlina.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Żydzi*, Pani *Ziemińska* 4-kroć, Panna *Dutkiewicz* 2-kroć, PP. *Żółkowski* i *Rychter* po 2-kroć, *Stolpe*, *Panczykowski* i *Bodurkiewicz* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 5go Września.* — Werbunki do rozmaitych pułków Indyjskich prowadzone są z nadzwyczajną gorliwością. Do Chatham przybywa tygodniowo do 100 rekrutów, a liczba ta zapewne podwoi się, jak tylko w Anglji i Irlandji pokończą się żniwa. — Wczoraj odbył się w Brentford wybór Członka Parlamentu za Middlesex. Jedynym kandydatem był P. Georg *Byng*, dawny reprezentant za *Tavistock*. — W Plymouth, gdzie wczoraj przemawiali do wyborców PP. Artur *Russel* i *Miall*, zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Trybuna wyborcza zapadła się, przyczem jeden młody człowiek został zabity, a kilka osób poranionych. — Reprezentantem za *Tavistock* został wybrany Pan A. *Russel*. — Z Queenstown w Irlandji, wyprawiono w zeszłą Środę baterję artyllerji do Kurrachee w Indjach. Dziś wieczór odpływa tam także z Portsmouth sztab 72go pułku górali Szkockich, z 326 szeržantami i żołnierzami. — *Times* dowodzi, że siły Europejskie w Indjach Wschodnich powinny być powiększone do 80,000 ludzi. Traktat handlu i żeglugi, zawarty 27go Sierpnia 1856 r. między Anglją i Rzecząpospolitą Honduras, został ogłoszony drukiem. Głównym warunkiem tego traktatu, jest otwarcie swobodnej komunikacji przez międzymorze Panama. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 5go Września.* — Cesarz onegdaj rano wyjechał z Koszyc, i przez Miskolcz i *Erlau* dziś przybył do Waitzen. Tym sposobem objazd Węgier jest skończony, a N. Pan dziś wieczorem ma wrócić do stolicy. — Wśród uroczystości, z jakiemi przyjmowano wszędzie Cesarza, zdarzył się jeden nieszczęśliwy wypadek. W chwili kiedy na granicy miasta Miskolcz Burmistrz witał Monarchę, Podpułkownik Hr: Spirmay, dotknięty apoplexją, padł z konia nieżywy. Cesarz zasmucony stratą wiernego sługi, po zwiedzeniu biur i przyjęciach, udał się osobiście do Besenyö, dla pocieszenia rodziny. — Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan*, opuścił 1go b. m. Wenecję, udając się na objazd innych prowincji Włoskich, których jest Gubernatorem. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 5 Września.* — Cesarz i Cesarzowa Francuzka, udają się do Sztutgardu na rocznicę urodzin N. Króla Wirtembergskiego i zabawią tam od 25go do 28 b. m. — Król Wirtembergski przybył wczoraj do Paryża, a w Niedzielę wieczorem wyjeżdża do Sztutgardu. — Dziś głoszą przeciwnie doniesieniom poprzednim, że Królowa *Marya-Krystyna* znajdować się będzie przy rozwiązaniu swej córki, Królowej *Izabelli*, spodziewanem w Listopadzie. Kupiła ona za 45,000 piastrów majątek Ramallon w Portugalji, nieopodal granicy Hiszpańskiej leżący. — Listy z Madrytu nadeszłe, uważają przesilenie ministerjalne za nieuchronne. Zdaje się, że z PP. *Nocedal* i *Narvaez*, jeden musi ustąpić drugiemu. — Rady Jlne prawie jednogłośnie oświadczają się za kanalizacją Suezu. — Nadeszły tu depesze z Persji, lecz ponieważ *Feruk-Chan* bawi w Normandji przeto ich w Ambassadzie Perskiej nie rozpieczętowano, i niewiedziano jak stoi kwestja co do ewakuacji Heratu. (Inde: Belge).

Monitor donosi z obozu w Chalons, że 31go nadeszły tam ostatnie oddziały i cała gwardja jest zgromadzoną. Cesarz który objął dowództwo, osobiście urządził wszelkie gałęzie służby, i troszczy się o dobry byt żołnierzy.

Paryż, 6go Września (w. t.) — *Monitor* ogłasza, że traktat handlowy między Rossją i Francją zawarty, w obu Państwach wchodzi w wykonanie z dniem 14 b. m. (St: Anz:).

Turcja. — *Reszid* Basza pozbawiony został tytułu Prezesa Rady tanzimatu, który otrzymał po wyjściu z Ministerstwa. Powody tego kroku nie są wiadome. Szerzy się znowu pogłoska, że wielu Urzędników zostanie oddalonych lub na wygnanie zesłanych. Zdaje się, że Porta zamierza zmienić systemat swej wewnętrznej polityki. (N. Pr. Z.).

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 11, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

W Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować d. 29 Sierpnia (10 Września) 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.